

Nowacki, Wojciech / Pyl, Katarzyna

Czas i stworzenie w nauczaniu Jana Pawła II

Studia Teologiczne 20, 65-86

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH NOWACKI, S. KATARZYNA PYL

CZAS I STWORZENIE W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp, 1. Stworzenie świata razem z czasem, 2. Tajemnica początków, 3. Wieczność Stwórcy, 4. „Czas to miłość”, Zakończenie.

WSTĘP

Przygotowanie i celebrowanie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 stały się doskonałą sposobnością dla jasnego przedstawienia chrześcijańskiej teologii czasu. Spojrzenie na czas, w perspektywie objawienia okazuje się tym bardziej konieczne im bardziej powierzchowne staje się przeżywanie rzeczywistości czasu przez współczesnego człowieka. Brak odniesienia czasu do Boga Stwórcy i Zbawiciela owocuje bowiem u wielu ludzi poczuciem zagrożenia wobec nieuchronności przemijania oraz poczuciem zagubienia i pustki w przeżywaniu czasu.

Papież Jan Paweł II, wprowadzając Kościół w trzecie tysiąclecie często podejmował w swoim nauczaniu problematykę teologii czasu w jej rozlicznych aspektach. Zachęcał on wierzących, aby wspólnie z nim skierowali spojrzenie ku tysiącleciom, które poprzedziły wydarzenie Wcielenia, aż do początków człowieka i świata. Podkreślał przy tym, że chociaż nauki przyrodnicze próbują formułować hipotezy na temat początków wszechświata, to jednak nie wszystko potrafią poznać za pomocą narzędzi i metod sobie właściwych. Zarówno więc wiara, jak i rozum każą nam sięgać dalej, poza fakty sprawdzalne i wymierzalne, ku perspektywie tajemnicy, którą ukazują pierwsze słowa Biblii: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Z tego wersetu Papież wywodzi kluczową prawdę dla rozważań nad pochodzeniem czasu: „Stwarzając wszechświat, Bóg stworzył czas”.¹

¹ Por. Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz*. Audiencja generalna 19.11.1997, OsRomPol 1(1998), s.46.

Jako dzieło Boże, czas stanowi ramy dla dziejów, które dotyczą człowieka. Jest to widoczne już w biblijnym opisie stworzenia. Struktura siedmiu dni stwarzania ukazuje swoistą wizję religijną trwania, spożytkowanego na „kompletowanie” wszechświata. Bóg stopniowo osadza stworzenia w czasie, wypełniając owe ramy, obejmujące swym zasięgiem także człowieka, którego pojawienie się nada określony sens wszystkiemu, co zaistniało już przed nim. Z tego wynika, że czas nie jest jakąś próżną formą, czy zwykłym następstwem chwil. Jest on wymiarem, w zależności od którego żyją byty stworzone i który je określa.²

W niniejszym opracowaniu zechcemy, w oparciu o nauczanie Jan Pawła II, ukazać czas w aspekcie stwórczego aktu Boga, który jako odwieczny Stwórca, stanowi tajemnicę początku wszelkiej rzeczywistości poddanej przemijaniu. Zajmiemy się więc problematyką pochodzenia czasu i jego natury. Chcemy ukazać, w jaki sposób Papież przedstawia czas w aspekcie stworzenia, a więc: jakie znaczenie dla zaistnienia czasu posiada stwórczy akt Boga i gdzie należy szukać początków tej rzeczywistości. Następnie przeanalizujemy chrześcijańską koncepcję wieczności, aby poznać, jaka jest zasadnicza różnica pomiędzy naszym trwaniem w czasie i wiecznym bytowaniem Stwórcy.

1. Stworzenie świata razem z czasem

Jan Paweł II ukazuje związek stwórczego aktu Boga z zaistnieniem czasu: „Stwarzając wszechświat, Bóg stworzył czas. W Nim ma początek czas, jak również każdy jego następny etap. Biblia podkreśla, że istoty żywe zależą w każdym momencie od Bożego działania: «Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój; gdy im oddech odbierasz, marnieją i powracają do swojego prochu. Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi» (Ps 104 [103], 29-30)”.³

Włączając się w tę tematykę ks. M. Kowalczyk przypomina powszechnie znane stwierdzenie udokumentowane przez Magisterium Kościoła, że wszechświat, jako całość został przez Boga stworzony razem z czasem. Prezentuje on także starania wielu filozofów i teologów, którzy w ciągu wieków usiłowali przybliżyć ideę stworzenia w czasie. Opierając się na sugestiach ks. W. Granata, dochodzi do wniosku, iż najprawdopodobniej żaden z filozofów w starożytności greckiej - poza

² Por. M. Join-Lambert, P. Grelot, *Czas*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s.174.

³ Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz*, dz. cyt., s.46.

chrześcijańskimi - nie pisał o możliwości stworzenia „w czasie”. Fakt ten nie może dziwić, gdyż stworzenie świata razem z czasem zakłada uznawanie Boga Osobowego, który – jak wyznajemy w Credo – jest Stwórcą „wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”.⁴

Św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu uważali jednak, że sam rozum nie informuje nas czy świat został stworzony „w czasie”, czy odwiecznie. Dopiero objawienie judeochrześcijańskie rzuciło światło na ten problem i dzięki niemu możemy stwierdzić, iż stworzenie świata nastąpiło w czasie. Do tego poglądu odnosi się ks. Cz. Bartnik stwierdzając, że „sam intelekt ludzki bez objawienia może zrozumieć, że czas i przestrzeń nie odnoszą się do wieczności i «w sferze Bożej» świat nie jest ani w jakimś «wcześniej» lub «później», ani w jakimś «tu» lub «tam». Akt stwórczy od strony Boga nie jest czasoprzestrzenny. Czas i przestrzeń jawią się dopiero «wewnątrz» stworzenia”.⁵

M. Kowalczyk zauważa, że św. Augustyn ostatecznie doszedł do wniosku, że „Bóg staje wobec świata i czasu jako ich Stworzyciel”.⁶ Przytacza on stosowne w tym względzie wyjaśnienie, które św. Augustyn zawarł w swoim życiowym dziele *De civitate Dei*: „Nie ulega więc wątpliwości, że świat został stworzony nie w czasie, ale razem z czasem. Bo to, co się dzieje w czasie, dzieje się i po jakimś czasie, i przed jakimś czasem; po czasie, który już przeminął, i przed czasem, który ma dopiero nadejść (...). Tak tedy świat został stworzony wraz z czasem, jeśli wraz z jego powstaniem powstał też ruch zmian”.⁷

Ojciec Święty kieruje nasze spojrzenie ku tajemnicy Trójcy Świętej, przez którą wszystko zostało powołane do istnienia razem z czasem. Przypomina zatem, że przed stworzeniem nie istniało nic oprócz Boga. Jest to Bóg transcendentny, który stworzył wszystko własną wszechmocą, nie przymuszony żadną koniecznością, przez akt absolutnie wolny i bezinteresowny.⁸

Zagadnienie stworzenia w czasie szczegółowo wyjaśnia ks. Cz. Bartnik. Według niego „uprzedniość” Boga w stosunku do stworzenia nie oznacza czegoś „wcześniejszego”, czasowo i przestrzennie. Nie można więc pytać, co było „przed” światem, bo nie było czasu ani miejsca, w których Bóg „nie był” Stwórcą. On jest Stwórcą w wieczności, gdzie nie ma czasu ani miejsca, my zaś istniejemy w czasie i prze-

⁴ Por. M. K o w a l c z y k , *Czas w aspekcie stworzenia*, Communio, 6(2001), s.39.

⁵ Cz. S. B a r t n i k , *Dogmatyka katolicka*, T.1, Lublin 1999, s.254.

⁶ M. K o w a l c z y k , *Czas w aspekcie stworzenia*, dz. cyt., s.41.

⁷ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, XI, 6 (tłum. W. Kornatowski), Warszawa 1977, s.3.12.

⁸ Por. J a n P a w e ł I I , *Wprowadzenie w Jubileusz*, dz. cyt., s.46.

strzeni. A „przed” stworzeniem nie istniały ani czas, ani przestrzeń. Stworzenie zaistniało „razem” z czasem i przestrzenią.⁹

/ Czas okazuje się zatem jako organicznie związany ze stwórczym, dającym życie działaniem Boga. Ideę tę rozwinął już wcześniej św. Augustyn w *Wyznaniach*, gdzie pisał, że czas jest częścią stworzenia. Jeśli Bóg nie stworzył świata w czasie, ale z czasem, to uczynił czas razem ze stworzeniem. „Przed” stworzeniem jest tylko Stwórca, a „przed” czasem jest tylko wieczność.¹²

Nawiązuje do tej myśli ks. A. L. Szafranski gdy pisze, że w Biblii bardzo wyraźnie ukazana jest transcendencja Boga. Liczne opisy przedstawiają historię świata, w którym Bóg zaprowadza porządek. Czas jest kategorią ludzką, pojęciem oznaczającym przemijanie wszystkich bytów stworzonych przez Boga. Tylko On trwa wiecznie, bez początku i bez końca, nie ulegając żadnej zmianie i jako istota wieczna istnieje ponad czasem. Dlatego może udzielać swych łask niezależnie od miejsca i czasu. Ta niezależność Boga od czasu ziemskiego jest przyczyną istniejącej w Nim tajemniczej preegzystencji całej rzeczywistości ulegającej rozwojowi, predestynacji, czyli przeznaczenia do realizacji określonych planów Bożych i do zbawienia.¹³

Ojciec Święty podkreśla zarówno transcendencję, jak też immanencję Tego, który z miłości stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu: „Bóg jako Stwórca jest niejako «poza» stworzeniem, a stworzenie jest «poza» Bogiem. Równocześnie stworzenie w całości i bez reszty zawdzięcza Bogu to, że istnieje, gdyż w całości i bez reszty pochodzi od Boga: z Jego mocy. Można także powiedzieć, iż poprzez tę stwórczą wszechmoc Bóg jest w stworzeniu, a stworzenie w Nim. Jednakże ta immanencja Boga w niczym nie narusza właściwej dla Niego stwórczej transcendencji wobec wszystkiego, czemu daje istnienie”.¹⁴

Nasuwa się tu stwierdzenie ks. Cz. Bartnika na temat wszechobecności Boga. Autor ten zaznacza, że Bóg będąc niezależnym od czasu i przestrzeni, jednocześnie jest obecny we wszelkiej czasoprzestrzeni, w każdym jej punkcie. Przez istotę przebywa wszędzie cały: w osobie stworzonej i w każdym miejscu, w całym czasie i w każdym momencie

⁹ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s.253.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz*, dz. cyt., s.46.

¹¹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 60.

¹² Św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1982, XI, 13.

¹³ Por. A. L. Szafranski, *Kairologia*, Lublin 1990, s.104.

¹⁴ Jan Paweł II, *Prawda o stworzeniu należy do Objawienia*, katecheza nr 45(15.1.1986), w: *Bóg Ojciec...*, dz. cyt., s.134.

czasu. Bóg nie utożsamia się w niczym ze swym stworzeniem, lecz jest immanentny stworzeniu, aż do dna, na sposób Stwórcy, co oznacza jednocześnie transcendencję.¹⁵

Określa to jeden z dokumentów związanych z Wielkim Jubileuszem 2000, podkreślając wiarę Kościoła, że Bóg stwarza wszystko przez Chrystusa w swoim Duchu i w miłosnej *ekstasis* (w wyjściu-pozasiebie) „wykracza poza” swe pozaczasowe życie, robiąc miejsce dla swoich stworzeń.¹⁶ „Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła” (Syr 43,28b) – mówi Papież cytując słowa Syracha, a zarazem wyjaśnia, że zawierają one syntezę hymnu pochwalnego, który opiewa Stwórcę objawiającego się w ogromie i blasku swego dzieła.¹⁷ Czytając Biblię, już od pierwszej stronicy odkrywamy, że Bóg mówi do nas, dając życie stworzeniu. Niebo, ziemia, światło, woda, istoty żywe, człowiek – wszystko istnieje za sprawą Jego słowa, które nadaje sens wszystkim rzeczom, wyprowadzając je z chaosu. Dlatego przyroda jest jak gdyby ogromną księgą, w której możemy wciąż z nowym zachwytem poszukiwać śladów Bożego piękna.¹⁸

To właśnie dzięki obserwacji kosmosu ludzie od wieków wiązali ład i harmonię świata z Bogiem Stworzycielem, a cykliczność zmian w przyrodzie służyła im do odmierzania czasu. Piszą o tym Autorzy „Słownika teologii biblijnej”. Bóg - jako Stwórca - ustanowił pewne rytmy, którym podlega cała natura: następujące po sobie dni i noce, ruchy ciał niebieskich wyznaczających pory trwania czasu, powrót poszczególnych pór roku. Fakt, że owe cykle powtarzają się, co pewien dokładnie określony czas, świadczy o porządku, jaki Bóg wszczepił w swoje stworzenie. Wszystkie ludy przyjęły te cykle przyrody za podstawę do mierzenia czasu.¹⁹

Czas jest zatem, jak zaznacza ks. Liszka, jedną z podstawowych kategorii charakteryzujących świat stworzony. Abyśmy mogli zrozumieć jego strukturę, Biblia objawia najgłębszy jej związek ze Stworzycielem oraz z Bożym zbawczym działaniem. Czas jawi się jako jedna z tych kategorii, w których dokonuje się, wyraża i jest opisane Obja-

¹⁵ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s.130.

¹⁶ Por. Komisja Teologiczno-Historyczna, *Pełna jest ziemia Twego Ducha Panie*, Katowice 1997, s.33.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Sluchanie Słowa i Ducha w objawieniu kosmicznym*, katecheza, OsRomPol, 1(2001), s.36.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Wybierajcie wąską drogę Bożych przykazań*, Przemówienie do młodzieży, OsRomPol, 9(2001), s.31.

¹⁹ Por. M. Join-Lambert, P. Grelot, *Czas*, dz. cyt., s.175.

wienie. Trzeba więc zapoznać się z rozumieniem czasu przez tych ludzi, wśród których dokonywało się Objawienie i którzy je spisywali. Jednocześnie należy znaleźć oryginalny wkład Autorów natchnionych, aby wyróżnić to, co na temat czasu objawił sam Bóg.²⁰

Księga Rodzaju, rozpoczynając opowiadanie dziejów ludzkości od przedstawienia stwórczego aktu Boga, ukazuje nam ważną prawdę, że akt ten oznacza absolutny początek. Od tej chwili bowiem, wszystko, co trwa, należy do porządku rzeczy stworzonych.²¹

Papież Jan Paweł II zaznacza, że dzięki światłu objawienia stajemy się zdolni do spotkania w wierze z tą tajemnicą, w której wszystko co istnieje ma swój korzeń i fundament.²²

Widzimy więc, że nauczanie Papieskie wyraźnie wiąże rzeczywistość czasu ze stwórczym aktem Boga. Stwarzając Bóg konstytuuje czas jako nieodłączny element tego, co stworzone.

2. Tajemnica początków

Ojciec Święty przypomina, że objawienie chrześcijańskie zawiera Bożą wizję początków wszechświata i dziejów człowieka. Już sama prawda wiary o stworzeniu wyraża myśl, że wszystko, co istnieje poza Bogiem, zostało powołane z nicości do bytu i w Nim ma swój początek. Stworzyciel jest Tym, który „dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (Ef 1,11). Całe zaś dzieło stworzenia należy do wykonania „tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy” (Ef 3,9). Plan ten zaczyna się urzeczywistniać poprzez akt stworzenia świata, a w szczególności, człowieka.²³

Biblia, zawierająca objawienie Boga transcendentnego, zaczyna się stwierdzeniem o charakterze czasowym: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Wielu teologów interpretuje to pierwsze zdanie Pisma świętego w odniesieniu do zagadnienia czasu. Ks. A. L. Szafranski, na przykład, wyraża przekonanie, że początek świata jest równocześnie zapoczątkowaniem czasu. Bóg, będąc Stworzycielem świata, jest jednocześnie twórcą czasu, jako formy przemijania rzeczywistości stworzonej, która swoim istnieniem i działaniem głosi chwałę Pana.²⁴

²⁰ Por. P. Liszka, *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, Warszawa 1992, s. 49.

²¹ Por. M. Join-Lambert, P. Grelot, *Czas*, dz. cyt., s.173.

²² Por. Jan Paweł II, *U źródeł i szczytu historii zbawienia*, OsRomPol, 3(2000), s.48.

²³ Por. Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, katecheza nr 47 (5.3.1986), w: *Bóg Ojciec...*, dz. cyt., s.139.

²⁴ Por. A. L. Szafranski, *Kairologia*, dz. cyt., s.100.

„Słownik teologii biblijnej” również opisuje to zagadnienie wychodząc od pierwszego wersetu Księgi Rodzaju, na podstawie którego stwierdza, że nie ma żadnego czasu pierwotnego, wypełnionego jakimiś dziejami bogów, jak to sugerowały pogańskie koncepcje „początku”. Majestatyczne obrazy walki kosmicznej, w której Bóg ściera się z siłami chaosu (Ps 74,13n; 89,11), nie odnoszą się do wyłącznych dziejów Boga, lecz przedstawiają historię świata, w którym Bóg zaprowadza porządek. Zatem dzieło stworzenia oznacza bezwzględny początek czasu. Ale Bóg sam istniał jeszcze przed owym czasem. To, co się będzie dokonywało w czasie, to wynik Jego odwiecznych planów.²⁵

W cyklu katechez na temat stworzenia, Ojciec Święty wyraźnie mówi o Trójcy Świętej, która poprzedza stworzenie i jest jego fundamentem. Jako tajemnica początków, z której wszystko pochodzi, Bóg ukazuje się nam jako Ten, który jest pełnią istnienia i przekazuje istnienie.²⁶ W świetle Objawienia można bowiem dostrzec, że akt stwórczy wywodzi się w pierwszym rzędzie od Ojca, jednak nie bez udziału Syna, o którym św. Paweł napisał w Liście do Kolosan: „w Nim wszystko zostało stworzone” (Kol 1,16). Papież zaznacza, że w pierwszym momencie stworzenia pojawia się również Duch Święty: „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Zgodnie z tradycją chrześcijańską możemy zatem stwierdzić, że początku stworzenia należy dopatrywać się w całej Trójcy Świętej.²⁷

M. A. Vannier wyjaśnia tę zależność, odwołując się do Tertuliana. Dzieło stworzenia oznacza bezwzględny początek naszego czasu. Jednak Bóg sam istniał jeszcze „przed” czasem. Tertulian podejmował ten temat w swojej polemice przeciw gnostykom, tłumacząc, że jeśli Bóg ustanowił początek stworzenia, to sam nie mógł mieć początku, ponieważ już działał. Gdy ustalił początek, wtedy zaczął odliczać czas. Gwiazdy i świecące ciała niebieskie są bowiem tak rozłożone, by dzięki nim można było odróżniać i oznaczać czasy. Bóg powiedział: „Powstaną ciała niebieskie, aby wyznaczały pory roku, miesiące i dni” (Rdz 1,14). Tak więc Bóg nie miał czasu przed czasem, gdyż On ustanowił czas, jak też nie miał początku przed początkiem, bo On ustanowił początek.²⁸

²⁵ Por. M. Join-Lambert, P. Grelot, *Czas*, dz. cyt., s.174.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *U źródeł i szczytu...*, dz. cyt., s.48.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Chwała Trójcy Świętej w stworzeniu*, katecheza, OsRomPol, 3(2000), s.49.

²⁸ Por. M. A. Vannier, *Bóg Ojciec Tajemnica Miłości*, Warszawa 1999, s.42-43.

Akt stwórczy - jak pisze ks. Cz. Bartnik - jest „początkiem początków”. Bóg stworzył wszelką rzeczywistość, która jest poza Nim i różni się od Niego realnie, lecz sam nie jest stworzony.²⁹ Jahwe jest wieczny. Wykracza poza czasy. Jest Bogiem ponad momentami, czasami, doczesnością i ponad wiekiem. U Izraelitów Bóg jest Panem wszelkiego czasu, a także i samej wieczności: „od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem” (Ps 90,2).³⁰

„Boska Trójca znajduje się bowiem u początków bytu oraz dziejów i jest obecna u ich ostatecznego celu. Stanowi początek i cel historii zbawienia”³¹ – mówi Ojciec Święty. Rozwijając powyższą myśl, Papież naucza, że pierwszym spojrzeniem w kierunku tego horyzontu jest początek Pisma Świętego, ukazujący moment, w którym stwórcza moc Boża wyprowadza świat z nicości. Spojrzenie to wyraźnie pogłębia się w Nowym Testamencie, docierając aż do serca życia Bożego, kiedy na początku swjej Ewangelii św. Jan ogłasza: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1,1). Zatem jeszcze przed stworzeniem i jako jego fundament Objawienie pozwala nam kontemplować tajemnicę jedyne Boga w Trójcy Osób: Ojca i Jego Syna, złączonych w Duchu.³²

Znaczenie początku i końca w kontekście stworzenia, dosyć dokładnie wyjaśnia M. Lurker. Według tego autora początek i koniec to określenia przestrzeni i czasu, czyli tego wszystkiego, co stworzone. Tam, gdzie nie ma początku i końca, wykracza się poza sferę ziemskiej ograniczoności, osiągając stan doskonałości. Ten, kto panuje nad początkiem i końcem, jest też panem przestrzeni i czasu. W Piśmie świętym Bóg ukazuje się jako Ten, który obejmuje wszystko: niebo i ziemię, stwarzając tym samym przestrzeń i czas. On zawiera w sobie początek i koniec, dlatego jest pełnią wszelkiego istnienia. „Ja jestem pierwszy i Ja ostatni i nie ma poza mną boga!” (Iz 44,6). Na innym miejscu, Izaiasz wiąże tę wszystko obejmującą istotę Boga, ze stworzeniem nieba i ziemi. Bez aktu stworzenia nie mogłoby nawet istnieć pojęcie początku i końca (por. Iz 48, 12n).³³

Z kolei ks. Z. Małecki analizuje znaczenie tych pojęć w świetle Biblii, która mówi o początku i końcu w rozumieniu teologicznym. Początek i koniec, czas i koniec czasu w wypowiedziach biblijnych różnią

²⁹ Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s.251-252.

³⁰ Por. tamże, s.64.

³¹ Jan Paweł II, *U źródeł i szczytu...*, dz. cyt., s.48.

³² Por. tamże, s.48.

³³ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s.17.

się od naszych codziennych pojęć i osądów, gdyż nie stanowią one pierwszego i ostatniego etapu historii, ale tworzą jakby innego rodzaju wymiary. Autorzy natchnieni określali czas jako ramy historycznych działań Boga w dziejach zbawienia, dlatego piszą o Bogu, że jest pierwszym i ostatnim, początkiem i końcem. Biblia od pierwszych stron ukazuje Boga transcendentnego, który jest obecny w stworzeniu i historii. Należy zatem powiedzieć, że początek i koniec w teologicznym znaczeniu wyrażają całe działanie Boga w stworzeniu i zbawieniu.³⁴ Podobnie twierdzi ks. Cz. Bartnik, przyjmując za papieżem Leonem Wielkim, że czas posiada absolutny jeden początek w tym sensie, iż został stworzony, a więc nie pochodzi z jakiegoś innego czasu, ale z nicości.³⁵

Jan Paweł II niejednokrotnie przytacza naukę o stworzeniu świata i człowieka przez Boga, opierając się na Słowie Bożym. Zaznacza, że wszystko co istnieje poza Bogiem, zostało przez Niego stworzone. Prawda ta znajduje swój wyraz już na pierwszej stronie Pisma Świętego: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Opis stworzenia w kodeksie kapłańskim jest hymnem na cześć Stwórcy wszechświata i ukazuje Go jako jedyne Pana, który wyprowadzając z nicości wszystkie rzeczy, daje początek całej historii.³⁶

Także inni autorzy ukazują Boga jako absolutnego Pana i Twórcę historii. Pierwszą czynnością Boga na zewnątrz jest stworzenie wszechświata. Teksty, mówiące o stworzeniu podkreślają suwerenność Boga oraz łączą Jego stwórcze działanie z historią zbawienia. Należy zatem powiedzieć, że stworzenie jest pierwszym aktem historii zbawienia.³⁷ Na początku stworzenia plan Boży został postanowiony na całą przyszłość. Bóg ogłasza go swoim słowem, podobnie jak słowem dokonał dzieła stworzenia i w czasie realizuje swój plan. Ten początek oznacza tylko czasowe rozpoczęcie Bożego działania. Wypowiedź Księgi Syrycha: „On na początku stworzył człowieka” (15,14) oraz obydwa opisy stworzenia w Księdze Rodzaju (1,1-2,4a; 1,26-28) ukazują prawdę, że do stwórczego dzieła Boga na początku należy także stworzenie ludzi. Powołanie człowieka do istnienia jest uporządkowane i ma swój ostateczny sens.³⁸

³⁴ Por. Z. Małeck i, *Wypowiedzi prorockie „początek” i „koniec”*, Scriptura Sacra 3(1999), s.81-87.

³⁵ Por. Cz. S. Bartnik, *Teologia historii według Leona Wielkiego*, Lublin 1972, s.119.

³⁶ Por. *Dies Domini*, 9.

³⁷ M. Gołębiowski, *Podstawowe elementy orędzia Starego Testamentu*, Ateneum Kapłańskie (AK) 74(1982) t.99 z.3(442), s.391.

³⁸ Por. Z. Małeck i, *Wypowiedzi prorockie...*, dz. cyt., s.82-83.

Zagadnienie usytuowania człowieka w czasie rozwija również ks. Cz. Bartnik. Zaznacza on, że człowiek żyje w przestrzeni i w czasie. Ten wymiar przestrzenno-czasowy stanowi istotny aspekt jego egzystencji i konstytuuje go w bytowaniu historycznym. Człowiek żyje w czasie, w którym dokonuje licznych przemian, przyporządkowując sobie siły przyrody, organizując własne życie i wzajemne stosunki międzysobowe. Właśnie to wszystko stanowi historię; co więcej - w tej historii obecny jest Bóg przez swoje interwencje. Człowiek wyłania się z historii, przyrody i rodziny ludzkiej, ale ostatecznym jego źródłem jest Stwórca, Ojciec wszystkich ludzi. Jest więc stworzony przez Boga i prowadzony przez Jego Opatrzność przez dzieje świata. Podlega też wszystkim prawom stworzenia i odkupienia, gdyż posiada tak naturalny, jak i nadprzyrodzony wymiar.³⁹ Z naturą ludzką wiąże się ściśle dar historyczności, który oznacza posiadanie istnienia, egzystencję i realizację człowieczeństwa w czasie i przestrzeni.⁴⁰

Ojciec Święty stwierdza, że Bóg przemawia przez historię ludzkości jeszcze bardziej niż przez stworzenie. Objawia swą obecność w dziejach świata, nawiązując wciąż na nowo dialog z ludźmi, którym dał początek, stwarzając ich na swój obraz, aby z każdym z nich ustanowić komunie życia i miłości. Historia staje się w ten sposób procesem wzajemnego poznawania się Stwórcy i ludzkiej istoty, dialogiem, którego ostatecznym celem jest wyprowadzenie nas z niewoli grzechu ku wolności przez miłość.⁴¹

W tym kontekście ks. J. Lewandowski nazywa Boga najwyższą zasadą historii ludzkości, która objawia się przez akt stwórczy i Opatrzność czuwającą nad każdym człowiekiem oraz zdarzeniem, spotykającym ludzi. Autor ten przedstawia akt stwórczy jako główną bazę historii doczesnej i chrześcijańskiej; jako początek, nośnik i spełnienie życia ludzi, od pierwszego do ostatniego. Według niego akt stwórczy jest zasadą całej dynamiki świata, a więc jego egzystencji, ruchu, historii i wszelkich rezultatów.⁴²

Cała historia znajduje się w jakiejś relacji do wieczności. Zależność tę wyjaśnia ks. S. Pisarek, odwołując się do źródeł biblijnych. Sam termin „historia”, rozróżniany jest w Piśmie świętym jako „czas Boga” i „czas ludzi”. Biblia ukazuje z mocą teologiczny wymiar czasu. Bóg wkraczający w historię człowieka wyraża swą zbawczą obecność po-

³⁹ Por. Cz. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s.178.

⁴⁰ Tamże, s.335.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Wybierajcie wąską drogę...*, dz. cyt., s.31.

⁴² Por. J. Lewandowski, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s.78.

przez interwencję w przeszłości i swoją ciągłą obecność, jako „Bóg, który przychodzi”. Mówiąc o „czasie Boga”, Biblia podkreśla jego szczególny charakter - chodzi o wyższą jakość, radykalnie odmienną od rzeczywistości nam znanej i dostępczej. W sumie możemy rozróżnić dwie płaszczyzny historii, istotowo różne, które trzymając się kategorii biblijnych, możemy nazwać: „czasem Boga” lub „czasem niebieskim” oraz „czasem ludzi”, czyli „czasem ziemskim”, aczkolwiek w zbawczym misterium te dwie rzeczywistości dążą do spotkania.⁴³

Jak więc możemy zauważyć, tajemnica w znaczeniu teologicznym początku wskazuje nie na jakiś moment w czasie, lecz na samego Stwórcę – Trójjedynego Boga w jego pozaczasowym istnieniu.

1. 3. Wieczność Stwórcy

Papież Jan Paweł II naucza, że żywy Bóg, który objawił samego siebie jest Bogiem wiecznym. Poprawniej zaś wyrażamy się mówiąc, iż ten Bóg jest samą wiecznością. Kiedy mówimy naszym ludzkim językiem: „Bóg jest wieczny” - wskazujemy na „przymiot” Bożej Istoty. Jednakże żaden przymiot nie różni się rzeczowo od samej Istoty Boga, dlatego mówiąc: „Bóg jest wieczny”, myślimy właściwie: „Bóg jest wiecznością”.⁴⁴

W Piśmie Świętym wieczność łączona jest przede wszystkim z niezmienną obecnością Boga, zarówno przed historią doczesną, jak i po jej zakończeniu. Ks. W. Granat, opisując to wyrażenie, przytacza fragmenty Biblii, gdzie Bóg nazywany jest: „Przedwieczny” (Dn 7,9. 13), „Król wieków” (1Tm 1,17), „mający chwałę i panowanie wieczne” (1Tm 6,16). O wieczności Boga mówi także Apokalipsa, w której czytamy, że Bóg jest żyjący „na wieki wieków” (Ap 4,9). Z Objawienia zatem wynika, iż Bóg wznosi się ponad całość bytu stworzonego w czasie, dlatego jest nazywany „początkiem i końcem” (por. Ap 1,8).⁴⁵

Odnosząc się do tego zagadnienia, jeden z autorów Słownika teologicznego wnioskuje, że u Boga nie ma ani początku, ani stawania się, gdyż On sam jest „pierwszy i ostatni” (Iz 41,4; 44,6), wobec tego cały świat jest Jego dziełem, jest Jego stworzeniem.⁴⁶ Sam termin „począ-

⁴³ Por. S. P i s a r e k, *Biblia źródłem poznania Chrystusa i Bożego planu zbawienia*, w: *Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki. Program duszpasterski na rok 1996/97*, Katowice 1996, s.283-294.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Bóg Ojciec...*, dz. cyt., s.87.

⁴⁵ Por. W. Granat, *Wieczność*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s.389.

⁴⁶ Por. J. G u i l l e t, *Bóg*, w: *Słownik teologii...*, dz. cyt., s.92-93.

tek” natomiast, mówi ks. Z. Małecki, służy do określenia wyjścia z wieczności Bożej przez stworzenie w historii. W ten sposób określane jest przejście z wieczności do czasu.⁴⁷

Dla pełniejszego ukazania tej prawdy, Jan Paweł II kieruje naszą uwagę na inny jeszcze tekst natchniony: „Tyś, Panie, na początku osadził ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy. One przemijają, ale Ty zostaniesz i wszystko jak szata się zestarzeje, i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą” (Hbr 1,10-12). Papież wyjaśnia, że wieczność jest tu wyrażona jako to, co istotowo różni Boga od świata podlegającego zmianom i przemijaniu, podczas gdy On trwa wiecznie i niezmiennie ponad czasem. Z przekazów Objawienia wynika, że Bóg jest Istotą samoistną, a więc nieprzemijającą i wieczną, gdyż nie może nie istnieć, nie może mieć początku, ani końca, nie może podlegać następstwu czasu w jedynym i nieskończonym akcie swego istnienia. Wieczność Boga winna być zatem rozumiana jako właściwość absolutnie „pozasobowego” bytowania.⁴⁸

Refleksję na ten temat podejmuje również ks. W. Hanc, który przedstawia wieczność jako sposób życia Bożego. Polega ona najpierw na zaprzeczeniu wszelkiego czasu, przy czym nie chodzi o przeciwstawienie się czasowości, ile o jej „niepłynny” punkt docelowy, o jej wypełnienie. Można po prostu powiedzieć, że wieczność jest sposobem Bożego bytowania. Natomiast czasowość to właśnie sposób, w jaki żyje i egzystuje byt skończony. Zatem czas to wcale nie jakiś kanał, który musimy przepłynąć, gdyż w pewnym sensie sami nim jesteśmy. Po prostu czasem jest nasza skończoność.⁴⁹

W tym kontekście S. Mazierski przytacza naukę Św. Tomasza z Akwinu o radykalnej różnicy między tymi dwiema rzeczywistościami. Czas i wieczność odnoszą się do zupełnie różnych sposobów istnienia. Wieczność jest pełnią życia w jednym skoncentrowanym Akcie. Takie istnienie, będąc pozbawionym wszelkich zmian, wszelkiego następstwa czasowego, jest wiecznym, aktualnym „Teraz”. O ile czas związany jest ze zmianami, o tyle wieczność jest poza wszelkimi zmianami, a więc i ponad czasem. Jako pełnia Aktu jest absolutnie niezależna od niczego, a zatem i od trwania czasowego. Będąc zawsze aktualną terażniejszością obejmuje wszystko, co było, jest i będzie, dlatego

⁴⁷ Por. Z. Małecki, *Wypowiedzi prorockie...*, dz. cyt., s.88.

⁴⁸ Por. J. P. II, *Bóg: wieczność...*, dz. cyt., s.85-86.

⁴⁹ Por. W. Hanc, *Życie wieczne jako centralna idea eschatologii*, AK 74(1982) t.98, z.1(438), s.46.

obce są jej kategorie przeszłości i przyszłości. Natomiast czas jest realnością ściśle związaną ze zmianami zachodzącymi w świecie.⁵⁰

Również ks. Cz. Bartnik przeciwstawia czas wiecznemu istnieniu. Wieczność oznacza trwanie absolutne bez początku i końca. Jest to posiadanie nieograniczonego istnienia, życia i trwania. Oznacza wolność od przemijania i czasu. Bóg jest wieczny, a zatem Natura Boża nie ma początku, międzyczasu ani końca. Jest to absolutna pełnia „teraz”. U Boga nie ma czasu i dlatego nie jest On aktem „przemijającym” lub tworzącym „miarę trwania”. Bóg, jako Akt, nie jest żadnym punktem w czasie. Czas jest tylko w stworzeniu.⁵¹

Wieczność Boga wyrażająca się w Jego stałej obecności pośród swego ludu, jest zatem przeciwieństwem naszej skończoności, jak pisze ks. Roman Krawczyk. Bóg jest stale obecny. Jahwe jest Bogiem przeszłości, terażniejszości i przyszłości.⁵²

W jednej z katechez, Ojciec Święty, powołując się na naukę Soboru Watykańskiego I, wyraża wiarę Kościoła w Boga żywego i prawdziwego, który jest wieczny. Boża wieczność wynika z absolutnej pełni istnienia – a pełnia taka nie może być pomyślana jako suma zmieniających się w czasie fragmentów czy też „częstek” istnienia, na co wyraźnie wskazują przytoczone teksty biblijne. Absolutna pełnia istnienia może być pomyślana tylko jako wieczność, czyli równoczesne i niepodzielne posiadanie tego istnienia, które jest zarazem życiem Bożym. W tym znaczeniu: Bóg jest wieczny i samoistny.⁵³

Temat ten podejmował również ks. W. Granat: „Biblia nigdy nie mówi o początku Boga, ani że On przestanie istnieć - uzasadnione jest zatem przekonanie, że Bóg jest zawsze i jest zawsze taki sam. Słowa Boga do Mojżesza: „Jestem, który jestem” (Wj 3,14) dopuszczają co prawda różne tłumaczenia, ale całości Pisma Świętego i jego nauce o Bogu odpowiada wyjaśnienie, że Bóg pod każdym względem „jest”, to znaczy nic nie traci w swej naturze ani zyskuje, czyli że jest Pełnią bytu; wieczność tedy Boga można opisać jako równoczesne i doskonale posiadanie pełni bytu”.⁵⁴

Jan Paweł II szczegółowo wyjaśnia chrześcijańską koncepcję, według której Bóg jest odmienny od przestrzeni i czasu ludzkiego. Wiecz-

⁵⁰ Por. S. M a z i e r s k i , *Czas a wieczność*, Roczniki Filozoficzne (RF) 25(1977), z.3, s.83.

⁵¹ Por. Cz. S. B a r t n i k , *Dogmatyka...*, dz. cyt., s.128-129.

⁵² Por. R. K r a w c z y k , *Sprawy ludzkie w Biblii*, Siedlce 1986, s.140.

⁵³ Por. J a n P a w e ł I I , *Bóg: wieczność...*, dz. cyt., s.86-87.

⁵⁴ W. G r a n a t , *Wieczność...*, dz. cyt., s.389.

ność Boga nie przenika czasu stworzonego świata, nie „pokrywa się” z nim, nie wyprzedza go ani nie „przedłuża” w nieskończoność, ale jest poza nim. Wieczność Boga niejako od „zewnątrz” ogarnia wszystko, co jest „od wewnątrz” poddane czasowi, zmianie i przemijaniu. W tym sensie święty Paweł wypowiada znamienne słowa na ateńskim Areopagu: „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17,28). W Piśmie świętym Bóg przekracza czas i rzeczy: „Zanim góry narodziły się w bólach, nim ziemia i świat powstały, od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem” (Ps 90,2). Bóg jest zatem transcendentny wobec rzeczy, a wieczny względem czasu, choć wiemy również, że jest On Istotą zawartą wewnątrz samego istnienia rzeczy, a więc także wewnątrz czasu płynącego jako następujące po sobie chwile, z których żadna nie wykracza poza granice Jego wieczności.⁵⁵

Zagadnienie to rozwija ks. Z. Małecki opierając się na fragmencie proroctwa Izajasza. „Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem” Według niego Jahwe jest obecny w każdym stadium realizacji swojego planu, gdyż On obejmuje go swoim okiem. On jest Panem dziejów i zachowuje swój lud w tym odwiecznym planie, nadając sens i cel wszelkiemu stworzeniu. Jest Panem wieczności i jako Bóg wznosi się ponad całość bytu stworzonego w czasie.⁵⁶

Dla nas, którzy podlegamy prawom przestrzeni i czasu, wieczność jest niepojęta - mówi Ojciec Święty - podobnie jak niepojęta jest Istota Boża. Ona ogarnia wszystko, co stworzone i co podlega przemijaniu, także nasze małe istnienie, każdy nasz uczynek, każdą chwilę naszego życia.⁵⁷

W tym kontekście „Słownik teologii biblijnej” określa czas jako miarę trwania ziemskiego, na które składa się najpierw trwanie kosmiczne, a potem trwanie historyczne, wypełnione zmierzaniem całej ludzkości do jej celu. Bóg zachowuje swoją transcendentność wobec tego podwójnego trwania. Człowiek żyje w czasie, Bóg - w wieczności, a Jego trwanie przekracza wszelką ludzką miarę: On żyje zawsze, „po wszystkie wieki wieków”. Chcąc zrozumieć naturę tego trwania, do którego nasze doświadczenie nie ma dostępu, Biblia przeciwstawia je przejściowemu trwaniu czasu kosmicznego: „W Twoich oczach lat tysięcy jest jak wczorajszy dzień, który minął, jak zmiana straży wśród nocy” (Ps 90,4) i czasu ludzkiego: „Dni moje są podobne do wydłużonego cienia... Ty zaś, o Panie, trwasz na wieki” (Ps 102,12n).⁵⁸

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Bóg: wieczność...*, dz. cyt., s.85-86.

⁵⁶ Por. Z. Małecki, *Wypowiedzi prorockie...*, dz. cyt., s.81-87.

⁵⁷ Por. Jan Paweł II, *Bóg: wieczność...*, dz. cyt., s.87.

⁵⁸ Por. M. Join-Lambert, P. Grelot, *Czas*, dz. cyt., s.174-175.

Warto w tym miejscu zauważyć, że Papież w swoim nauczaniu kieruje naszą uwagę na odwieczne Słowo, które od momentu Wciele- niu łączy w sobie wieczność z czasem. „Na początku było Słowo” (J 1,1). Tyimi słowami św. Jan rozpoczyna swą Ewangelię, sięgając poza granice wyznaczające początek naszego czasu, aż do Boskiej wieczności. Umiłowany uczeń Jezusa wpatruje się w tajemnicę Jego Boskiej preegzystencji. W tym zdaniu wyrażenie „na początku” oznacza początek absolutny, początek bez początku, czyli właśnie wieczność. Wyrażenie to nawiązuje do słów przedstawiających stworzenie: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Jednakże w stworzeniu chodziło o początek czasu, podczas gdy tutaj, gdy mowa o Słowie, chodzi o wieczność. Odległość dzieląca te dwa początki jest nieskończona. Jest to odległość dzieląca czas i wieczność, stworzenie i Boga.⁵⁹

Skoro jednak ta odległość została pokonana dzięki tajemnicy Wciele- nia, możemy od tej pory mówić o relacji czasu i wieczności. Wskazuje na to ks. Cz. Bartnik stwierdzając: „W zbawieniu chrześcijańskim zachodzi przedziwny związek historii z wiecznością, na wzór związku człowieczeństwa ze Słowem Bożym w Jezusie Chrystusie. W rezultacie wieczność niejako rodzi się z czasu, czyli to, co ponadhistoryczne, rodzi się z historii, a jednocześnie wieczność ciągle przetwarza doczesność, wciela się w nią i uhistorycznia.”⁶⁰

Rzeczywistość czasu, właściwa wszystkim stworzeniom, odróżnia zarazem Boga od wszystkiego, co jest poza Nim. Boży – pozaczasowy sposób istnienia – określa kategoria wieczności. Bóg, właśnie jako wieczny, jest źródłem wszelkiej rzeczywistości czasowej, a zarazem ta Boża wieczność stanowi kres czasu i jego ostateczny cel.

4. „Czas to miłość”

W naszych rozważaniach nie sposób pominąć istotnej prawdy dotyczącej stworzenia i kształtującej teologiczne rozumienie czasu. Otóż stworzenie objawia nie tylko wszechmoc i wieczność Stwórcy, lecz również Jego miłość. Jan Paweł II stwierdza, iż właśnie „poprzez wszechmoc objawia się miłość, gdyż Stwórca, stwarzając, obdarowuje istnieniem byty różne od siebie i zarazem wzajemnie tak bardzo różnicowane. Tak więc od początku w całą strukturę bytu oraz istnienia wpisana zostaje rzeczywistość Jego daru. Stworzyć – to znaczy: obda-

⁵⁹ Por. J a n P a w e ł I I, *Na początku było Słowo*, dz. cyt., s.46.

⁶⁰ Cz. S. B a r t n i k, *Teologiczne rozumienie zbawienia*, Lublin 1979, s.177.

rować (obdarować nade wszystko istnieniem). Ten zaś, kto obdarowuje – miłuje. Daje temu wyraz autor Księgi Mądrości, gdy woła: «Miłujesz [...] wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił» (11,24); i dodaje: «Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!» (11,26). Jest to zaś miłość bezinteresowna, skoncentrowana na tym, aby zaistniało dobro i aby to dobro trwało i rozwijało się wedle właściwej dla niego dynamiki.⁶¹

Ta struktura daru, jak podkreśla Schmidt, określa całe stworzenie u podstaw istnienia. Niesie to ze sobą zasadnicze rozgraniczenie między Stwórcą a stworzeniem: Bóg, jako Stwórca, powołuje do istnienia – obdarza istnieniem, a wszystko poza Bogiem jest jego dziełem i darem.⁶²

Papież Jan Paweł II zaznacza, że w tym stwórczym akcie przejawia się nieskończona miłość Boga w stosunku do świata, ponieważ wolna decyzja wyprowadzenia go z nicości jest owocem nieskończonej miłości, która promieniuje w sferze stworzenia. W tej tajemnicy wszystko co istnieje ma swoje źródło i fundament.⁶³ Nieskrępowany żadną koniecznością Stwórca stwarza z Miłości, dlatego stworzenie w swej całości jest wyrazem tej Miłości. Może być ona rozpoznana w pełni dopiero w perspektywie trynitarniej.

Wynikający z miłości akt obdarowania istnieniem wskazuje na wewnętrzny dynamizm miłości Stwórcy. Jan Paweł II mówi o tym wprost, stwierdzając: „Stworzenie jest aktem Boga - Trójcy. Świat „stworzony” w Słowie - Synu zostaje wraz z Synem „oddany” Ojcu poprzez ten współistotny obojgu nie stworzony Dar, którym jest Duch Święty. W ten sposób świat zostaje „stworzony” w tej Miłości, jaką jest Duch Ojca i Syna. W czasie, wybranym przez Trójcę jako „początek”, ten ogarniony odwieczną Miłością wszechświat zaczyna istnieć. W ten sposób stworzenie świata jest dziełem Miłości. Jest obdarowaniem, czyli darem stworzonym, który ma swoje źródło w Darze nie stworzonym: we wzajemnej Miłości Ojca i Syna. W Trójcy Przenajświętszej.”⁶⁴ Zatem można powiedzieć, że czas, podobnie jak całe stworzenie, ma swoje źródło w Miłości. Jeśli więc stworzenia są owocem i przejawem miłość, to również i czas jest z nią nierozzerwalnie związany.

⁶¹ Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, Katecheza 47 (5.3.1986), 2-3, w: Bóg Ojciec. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków – Ząbki, 1999, s. 138-139.

⁶² Por. P. Schmidt, *Wierzę w Boga, Stworzyciela nieba i ziemi*, *Communio* 2(1982)4, s. 6.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *U źródeł i szczytu historii zbawienia*, *OsRomPol*, 3(2000), s.48.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny*, Katecheza 47 (5.3.1986), 8, w: Bóg Ojciec. Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków – Ząbki, 1999, s. 141.

Należy oczywiście zaznaczyć, że mówiąc o miłości, która jest źródłem czasowego stworzenia pojmujemy miłość w znaczeniu teologicznym. Ks. Cz. Bartnik wyjaśnia, że termin ten nie oznacza uczucia, nawet duchowego, lecz Nieograniczone Dawanie się Bytu dla Dobra. Byt udziela się, rozlewa, tworzy się. Z tej podstawowej struktury bytu osobowego płynie działanie dla czyjegoś dobra, przez otwarcie dla niego całej swej osoby. W Bogu Miłość i Byt utożsamiają się, dlatego możemy mówić, że Miłość tworzy świat, ludzkość i ich dzieje. Stąd historia ludzka jest gigantycznym procesem kształtowania się miłości: z Miłości, przez Miłość, ku Miłości.⁶⁵

Stworzenie, objawiające się w wymiarze daru wyrażającego miłość Stwórcy, w sposób szczególny ujawnia stwórcze działanie Ducha Świętego. Ojciec Święty zaznacza, że „Poszczególne stworzenia nie tylko są „słowem” Słowa, którym Stwórca przemawia do naszego poznania, ale są równocześnie „darami” Daru: noszą na sobie znamię Ducha Świętego — stwórczego Ducha.”⁶⁶ Możemy z tego wnioskować, że także czas posiada szczególne odniesienie do Ducha Świętego, który naznacza go charakterem daru. Zatem czas, jako dar rodzący się z miłości, nosi od początku znamię Ducha Świętego – Ducha Stworzyciela.

Według Jana Pawła II, pytanie o miłość stanowi podłoże całej ludzkiej egzystencji.⁶⁷ „Człowiek - pisze Papież w encyklice *Redemptor hominis* - pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”.⁶⁸ Ta miłość, zanim objawi się w swojej pełni w osobie i dziele Jezusa Chrystusa, daje się poznać w dziele stworzenia. Zatem także ludzki czas ujawnia swoją wartość i znaczenie jedynie w perspektywie miłości.

W tym kontekście inni Autorzy stwierdzają, że człowiek został stworzony z miłości i powołany do pełni miłości. Bóg nadto chciał, aby ludzka miłość oznaczała, zawierała i urzeczywistniała Jego miłość. Dlatego jest ona najwspanialszym przejawem ludzkiego życia i szczytem jego aktywności.⁶⁹ Miłość stanowi wewnętrzną treść ludzkiego

⁶⁵ Por. Cz. S. Bartnik, *Historia ludzka...*, dz. cyt., s.114.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Stworzyciel: Bóg Trójjedyny...*, dz. cyt. s. 140

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Postługa miłości...*, dz. cyt., s.16.

⁶⁸ RH, 10.

⁶⁹ Por. E. O z o r o w s k i, „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (*Hbr 13,8*). *Obecność Chrystusa w świecie*, Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża, 16(1998), s.69.

czasu. Jest nie tylko siłą napędową dziejów, ale także najwyższą treścią całej rzeczywistości.⁷⁰ Bez miłości nie ma historii.⁷¹

Nie można pominąć w tym kontekście znanej wypowiedzi kardynała Stefana Wyszyńskiego, którego nauczanie w dużej mierze wpływało na teologiczną myśl ówczesnego arcybiskupa Krakowa, Karola Wojtyły. Przemawiając do pielgrzymów na Jasnej Górze Prymas Tysiąclecia stwierdził: „Czas to miłość!» Bo my wszyscy, jak tu stoimy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. (...) Bóg daje czas, bo ma wiele miłości dla nas i chce ją jeszcze w tym życiu nam przekazać”.⁷² Wypowiedź Kard. Wyszyńskiego wyraźnie wskazuje na odniesienie do teologii stworzenia. Rozumienie czasu jako miłości, wypływa bowiem z wiary w to, że stworzenie, szczególnie stworzenie człowieka jest dziełem miłości oraz z przekonania, że czas jest doczesną przestrzenią udzielania się Bożej Miłości człowiekowi.

Już w perspektywie stworzenia czas okazuje się także przestrzenią, w której realizuje się odpowiedź człowieka na Bożą miłość. Przez tę odpowiedź człowiek w pełni staje się sobą. Jan Paweł II zaznacza, że takie spełnienie własnego losu człowiek osiąga poprzez bezinteresowny dar z siebie samego, który staje się dla niego możliwy tylko poprzez spotkanie z Bogiem.⁷³

Oceniając rzeczywistość czasu w tej perspektywie należy stwierdzić, że stanowi on wyraz darmowej miłości Stwórcy, jak też przestrzeń, w której ta miłość się wypowiada i konkretyzuje wobec wszystkich stworzeń, a szczególnie wobec człowieka.

Musimy jednak pamiętać, że dzieło stworzenia jest jedynie zaczątkowym objawieniem Bożej Miłości, której pełnię poznajemy jedynie w tajemnicy Wcielonego Słowa, a szczególnie w Paschalnym Misterium Chrystusa uobecnianego w Kościele mocą Ducha Świętego. Dopiero perspektywa chrystologiczno-pneumatologiczna pozwala w pełni uchwycić znacznie czasu jako miłości. „Pełnia czasów” realizuje się przez objawienie pełni Miłości.

⁷⁰ Por. Cz. S. B a r t n i k , *Teilhardowska wizja dziejów*, Lublin 1975, s.175.

⁷¹ Por. Cz. S. B a r t n i k , *Historia ludzka i Chrystus*, Katowice 1987, s.99.

⁷² S. W y s z y Ń s k i , *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1986, s.441-442. Prymas Tysiąclecia wyprowadzał z tego stwierdzenia konkretne wskazania natury moralnej: „Wnieście do waszych miast, miasteczek, wsi i osiedli twarz uśmiechniętą, życzliwą, usta otwarte ku dobremu słowom. Rozpogódcie wasze oblicza, wyprostujcie wasze dłonie, powściągnijcie wszystkie odruchy zdenerwowania i zniecierpliwienia. (...) Nikomu nie wolno się w Polsce złościć. Szkoda na to czasu i energii. Czas w Polsce to miłość. Przykazanie to obowiązuje nie od dziś, bo to jest pierwsze i najistotniejsze przykazanie”

⁷³ Por. TMA,9.

ZAKOŃCZENIE

W naszych rozważaniach nad teologią czasu w aspekcie stworzenia oparliśmy się na nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II, które zawiera się w licznych dokumentach, katechezach, homiliach i przemówieniach, zwłaszcza związanych z Wielkim Jubileuszem roku 2000. Staraliśmy się ukazać w sposób syntetyczny teologiczną prawdę o czasie, który w potocznym rozumieniu stanowi jedynie miarę wyznaczaną przez ruch ciał niebieskich, odliczającą długość doczesnego trwania. Jednak spojrzenie na to zagadnienie od strony teologicznej dowodzi, że czas posiada głęboką wartość religijną.

Należy tu zaznaczyć, że jakkolwiek pytanie o czas stanowi zasadniczo problem natury filozoficznej, to jednak Ojciec Święty podejmuje refleksję nad jego treścią w świetle Objawienia. Ta perspektywa pozwala na wyciągnięcie ogólnego wniosku o doniosłości teologicznego wymiaru czasu w życiu chrześcijan. Ma on dla nas fundamentalne znaczenie, gdyż podpowiada, jaką postawę powinniśmy przyjąć w swoich relacjach ze światem, który nieuchronnie przemija. Jan Paweł II dostrzega, że wielu ludzi doświadcza dziś pustki w obliczu pytania o sens życia i śmierci, a także o przeznaczenie człowieka. W swoim nauczaniu ze stanowczością stwierdza, że pustkę tę można wypełnić jedynie przez głoszenie prawdy, którą jest Jezus Chrystus.⁷⁴ Dlatego spojrzenie na czas, przez pryzmat Chrystusa, pozwala Ojcu Świętemu tak wnikliwie ocenić jego teologiczną wartość.

W naszych rozważaniach skupiliśmy się na teologii czasu w relacji do prawdy o stworzeniu. Analizując pochodzenie czasu i jego naturę, skierowaliśmy nasze spojrzenie wstecz, aż do początków człowieka i świata. Ojciec Święty, z tekstów biblijnych, mówiących o początku, jako rozpoczęciu Bożego dzieła stworzenia, wywodzi kluczową prawdę o przejściu z wieczności w czas. Warto tu nadmienić, że w kontekście „początku”, „koniec” jest traktowany jako cel czasu i przejście do wieczności. W planie Bożym początek zawiera całe dzieło stworzenia i drogę ludzkości na tym świecie, a koniec wyraża cel, do którego zdążamy.

Papież wyraźnie ukazuje zakorzenienie stworzenia w tajemnicy miłości Bożej, a przez to jego ścisły związek z osobą Ducha Świętego. W tej perspektywie również czas stanowi dzieło miłości. Dlatego znane z nauczania Prymasa Wyszyńskiego stwierdzenie «Czas to miłość!» ma swoje oparcie w teologii stworzenia.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Prorocze orędzie...*, dz. cyt., s.45.

Z licznych wypowiedzi Ojca Świętego można zatem wywnioskować, że czas jest dziełem Bożym. Zaistniał on wraz ze stworzeniem świata, jako podstawowa właściwość istot stworzonych, mających swój początek w wieczności Stwórcy, czyli w Tym, który jest „Początkiem bez początku”.

Należy zaznaczyć, że omawiany w niniejszym artykule aspekt stworzenia w żaden sposób nie wyczerpuje papieskiej teologii czasu i nie jest także aspektem zasadniczym. Z dziełem stworzenia, od początku, ściśle wiąże się zamiar odkupienia. Teologiczna prawda o czasie znajduje swoje dopełnienie dopiero w perspektywie chrystologicznej. Nowy Adam dał bowiem początek nowemu stworzeniu, w którego życiu została przywrócona dawna przyjaźń z Bogiem. Ojciec Święty, odczytując całą rzeczywistość czasu w ścisłym związku z Chrystusem, za szczególny „kairos” uznaje Jego przyjście.

Uwzględniając pryzmat chrystologicznego spojrzenia Jana Pawła II, trzeba zauważyć, iż akcent ten przejawia się w jego nauczaniu już w temacie stworzenia. Papież wyraźnie stwierdza, że Chrystus, jako odwieczny Syn Ojca, jest początkiem i końcem wszechświata. Również ten motyw Papież odnajduje w przekazach biblijnych: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało”; „w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne (...). Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16).

Podsumowując możemy stwierdzić, że nauczanie Jana Pawła II zawiera bogatą treść przekazu na temat teologicznej wartości czasu w wymiarze stworzenia. Ujmując je w wielkim skrócie możemy powiedzieć, że czas przedstawia wartość teologiczną dlatego, iż wyszedł od Boga, jako dzieło Stwórcy. Papież, w swoim nauczaniu, wskazuje na ścisłą zależność pomiędzy czasem, w którym żyjemy jako stworzenia, a Stwórcą. Bóg dał nam istnienie i to istnienie niejako umiejscowił w czasie. Stworzył czas, stwarzając wszystko co miało istnieć, a w tym człowieka. Dlatego nasza egzystencja poddana jest czasowi i ważne są dla nas lata, stulecia i tysiąclecia. Wszystkie one w jakiś sposób skierowują nas do Boga Stwórcy.⁷⁵ Tajemnica czasu związana jest ściśle z tajemnicą stworzenia. Zatem zrozumieć czas, stwierdza Ojciec Święty, to zrozumieć początek, a to w konsekwencji oznacza zrozumieć Boga, co nie jest możliwe dla człowieka, przynajmniej żyjącego na ziemi.⁷⁶

⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *Wprowadzenie w Jubileusz*, dz. cyt., s.46.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Bóg: wieczność, która wszystko ogarnia*, katecheza nr 28(4.9.1985), w: *Bóg Ojciec. Katechezy Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków-Ząbki 1999, s.85-87.

Ojciec Święty przypomina Jezusowe wezwanie: „*Duc in altum!*”, dając nam niejako przepis na owocne przeżywanie czasu - te słowa skierowane zostają do nas i wzywają nas, byśmy z wdzięcznością wspominali przeszłość, całym sercem przeżywali teraźniejszość i ufnie otwierali się na przyszłość”.⁷⁷ Właśnie takie spojrzenie Jana Pawła II każe nam wyciągnąć wniosek, że skoro czas od Miłości wyszedł i ku Miłości zmierza, to musi być również przez człowieka wypełniony Bożą Miłością.

IL TEMPO E LA CREAZIONE NELL'INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLO II

RIASSUNTO

La preparazione e la celebrazione del Grande Giubileo dell'anno 2000 ha dato l'opportunità di approfondire la teologia del tempo. In maniera imminente lo ha fatto Giovanni Paolo II che sin dall'inizio del suo pontificato ha sottolineato diverse volte la dimensione teologica della ricorrenza giubilare e insisteva sul valore teologico del tempo compreso nella prospettiva della Parola di Dio.

L'argomento che abbiamo voluto trattare nel presente articolo deve essere situato alla base della riflessione teologica sul tempo, anche se bisogna ammettere che nel pensiero del Santo Padre non è un aspetto centrale. Si tratta infatti del tempo sotto l'aspetto della creazione. Abbiamo dimostrato che il Papa mette in evidenza come il tempo abbia la sua origine nell'atto stesso della creazione. Da questo atto che lo lega al Creatore, il tempo attinge il suo valore teologico fondamentale. Abbiamo dimostrato che Giovanni Paolo II mette in evidenza una stretta dipendenza tra il tempo in cui siamo immersi in quanto creature, e il Creatore. Tutte le creature sono state chiamate all'esistenza come esseri temporali. Anche per gli esseri umani il corso degli anni e dei secoli rivela un significato soprannaturale, in quanto ci dirige verso il nostro Creatore.

L'inizio di cui parla la Scrittura segna da una parte il punto di partenza per l'esistenza di ogni essere creato. Dall'altra indica la vita trinitaria libera dai vincoli del tempo che si trova alla base di ogni essere temporale e del tempo stesso.

⁷⁷ NMI, 1.

Possiamo allora constatare che l'insegnamento di Giovanni Paolo II contiene una ricca e complessa riflessione sulla teologia del tempo sotto l'aspetto della creazione. Secondo il Pontefice il tempo rappresenta un valore teologico in quanto opera del Dio Creatore. Il tempo in cui si attua l'esistenza del creato è strettamente dipendente dal Creatore. L'origine e il termine ultimo del tempo è l'eternità di Dio

Alla fine abbiamo visto che per il Papa la creazione è radicate nel mistero del Divino Amore e con questo rivela un stretto legame con la persona dello Spirito Santo. In questa prospettiva anche il tempo appare come un'espressione dell'Amore di Dio. Perciò nota la espressione del Primate Wyszyński «Czas to miłość!» trova il suo fondamento nella teologia della creazione.

Il significato teologico del tempo appare quindi strettamente legato al mistero della creazione.